

3. G.Mounin, Clefs pour la sémantique, Paris, 1972, p. 104.
4. Il faut remarquer que la motifé des critères inclus dans ce travail est proposée par G.Mounin. Je me limite dans mon analyse aux termes qui désignent l'habitation en dehors de l'Europe, qui ne désignent pas l'habitation au sens figuré ou péjoratif, aux termes qui ne désignent d'autres constructions que celles habitées au XX siècle et aux termes qui désignent les constructions à destination primaire d'habitation.
5. "prytannée" - signifie: la première exception du mot "prytannée".

Bibliographie

1. Greimas A., Sémantique structurale, Recherche de méthode, Paris, Larousse, 1966.
2. Guiraud P., Semantyka, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1976.
3. Lang F., A la recherche des principes de terminologie et de lexicographie, Habel, 1958.
4. Matore G., La méthode en lexicographie, Paris, Didier, 1953.
5. Mounin G., Clefs pour la sémantique, Paris, Editions Seghers, 1972.
6. Rouaix P., Dictionnaire-manuel des idées suggérées par les mots, Paris, Librairie Armand Colin, 1964.
7. Ullmann S., Précis de sémantique française, Bern, A. Francke, 1952.

Streszczenie

Niniejsza praca stanowi próbę przedstawienia struktury semantycznej systemu leksykalnego utworzonego ze słów implikujących pojęcie "nieszkolenie" we współczesnym języku francuskim i hiszpańskim. Celem pracy jest porównanie tych dwóch systemów, by móc stwierdzić, czy język francuski i hiszpański klasyfikują wybrany dziedzinę rzeczywistości w ten sam sposób, czy rozróżnienia semantyczne istniejące w jednym języku istnieją również i w drugim z nich, inaczej mówiąc, czy słownictwo języka francuskiego i hiszpańskiego jest izomorficzne.

Po krótkim przedstawieniu metody pracy i wprowadzeniu kryteriów doboru słów do badanego korpusu, autor próbuje ustalić kryteria klasyfikacji wybranego słownictwa wewnątrz systemu.

Otrzymane po przeprowadzeniu analizy struktury pozwalają na stwierdzenie, że słownictwo języka francuskiego i hiszpańskiego w tej dziedzinie nie jest izomorficzne, że język hiszpański odznacza się zdecydowanie większą ilością słów implikujących pojęcie "nieszkolenie" w porównaniu do języka francuskiego oraz że jeżeli wybrany do analizy fragment rzeczywistości w sposób nieodmienny.

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOPILOLOGICZNE — 1981

Piotr Kozłowski

Psychologiczna rola języka narodowego socjalizmu w propagandzie hitlerowskiej na podstawie "Kraakener Zeitung"

Termin Lingua Tertii Imperii /LTI/ wprowadzony został przez Albina Klemperera i przekonywająco uzasadniony¹. Również imi badacza problemu zauważają w języku niemieckim okresu hitlerowskiego charakterystyczne cechy, które potwierdzają zasadność tezy o istnieniu w okresie tego języka specyficznego tworu, który można nazwać "językiem III Rzeszy"².

Język ten charakteryzuje się zatem "zdziczeniem" /Verrohung/³ polegającym na permanentnym używaniu słownictwa fachowego w tekstach niespecjalistycznych, na przykład wyrażen sportowych w relacjach z walk na frontach /Schlachte/, technicznych w kreślach ideologicznych /np. geformt/, wojennych w sferach pozamilitarnych /Proberung über Wirtschafft/, język tego typu dążył poprzez Lenso wnie odpowiedniego słownictwa do stworzenia nowego typu czworaka, który cechował się niez fanatyzmem /fanatisch/, ślepych wykonywaniem wszelkich rozkazów /blind/, słowowym charakterem /stille/.

Drugą cechą LTI była jego tendencja do zniesławienia przeciwnika.

Odłoży zatem słowa o znaczeniach negatywnych skrajnych i poszukiwy one do ich rekonstrukcji wrogów Rzeszy. Używano więc nomenklatury typu Seucie, Dreć do określenia demokracji wrochodnych, Bande, Vieh jako symbolu polityków krajów błądzących w wojnie z III Rzeszą.

To samo dotyczyło nielubianych osobistości, określanych jako Verbrecher, a także żydów i innych narodowości "niegermaniskich".

Następna cecha języka hitlerowskiego było jego dążenie do mentalizmu. Był ten słowotwórczo szczególnie wtedy, gdy brakło rzeczowej wypowiedzi. Słowa miały tu oddawać pozorną wielkość. Nadużywano zatem superlatywu gramatycznego /Deutschland hat die besten Soldaten, die besten Arbeiter/, słów oznaczających wielkość /np. Riesen, Riesig, Kross/, lubowano się w podwaniu cyfr i nieokreślonych dołączanie liczebników typu tausende, Millionen. Monumentalizm wyrażał się również w stylu nominalnym polegającym na zmianie przymiotników, przysłówków, czasowników na rzeczowniki, dzięki czemu wysi i sądy uległy specyficznemu zapożyczeniu w porównaniu ze stylem werbalnym. Prowadziło to do absolutyzacji podawanych faktów w celu nadać im im większej ważności i urzędowości.

Inną cechą III były hasła i skróty. Charakteryzowała je koncentracja treści, prostota i siła, por. Novemberlinde jako synonim rewolucjonistów w Niemczech przy końcu 1919 r., "Totmord" na określenie ideologii lewicowej, "Dolchstoß" wyjaśniający klęskę Niemiec w czasie I wojny światowej. W skrótach zawarte były niekiedy całe programy. Do tego typu skrótów należały HI czyli Hitlerjugend, a więc organizacja wychowująca młodzież niemiecką w duchu postępowstwa Hitlerowi, "SA" - Sturmabteilung, w którym lansowano program ekspansjonizmu i gwałtu.

III była językiem o daleko posuniętej redundancji. Pewne słowa, czkomy i zwroty służyły nie do uściślenia informacji lub sądu, lecz do "przezdania", np. unbeschreiblichen und unvorstellbaren Jubels Język narodowego socjalizmu był językiem "blasku i chwale", co niejednokrotnie prowadziło do przesady. Używano zatem wyrazów typu

triumph, siegnen, historisch itp.

Z terminologią "blasku i chwale" zaczęły się falszowy prós. Przedwzrostkiem nadajno słowo "Volk" przeważnie miało znaczenie, przy czym wyrażania tego używano do określenia narodu niemieckiego. Prawdopodobnie za sobą niebezpieczeństwo podmiotu emocjonalności, a jego środkiem jest metaforyka wyrażająca niezadko zdolność krytycznego myślenia. W zalewie metafor gubiła się często zdrowa myśl. Z lubością używano zwrotów religijnych typu Hingabe, Heilung, Geist, Sendung, mimo że narodowy socjalizm zwalczał chrześcijaństwo.

Język III Rzeszy przyswajał sobie pewne istniejące już a niekiedy zapomniane pojęcia do swoich celów. Odłoży więc archaizmy. Zmieszta Jurist pisano zatem Rechtswahner. Język sfery medycznej służył często do tworzenia metafor o znaczeniu pozytywnym, np. Volkskrieger, lub negatywnym typu Verfaulungsprozess der Demokratie. Słownictwo biologiczne natomiast miało min. charakterystyczne pejoratywne żydów: Jüdische Dekretien, Słownictwo religijne języka niemieckiego miało apelować do irracjonalnej sfery życia społecznego, np. "heilige Mission unserer Bewegung".

Następnym elementem języka narodowego socjalizmu była jego tendencja do maskowania faktów, maskowanie to widoczne było szczególnie w czasie wojny, a dotyczyło ono: 1/ agresji, kiedy na przykład w czasie najazdu na ZSRR lansowano hasła Kreuzzug Äthiopes, 2/ klęski, którą przedstawiano jako Belastung lub Erontverletzung, 3/ zbrodni opisywanej jako Generalschubergang w odniesieniu do mordów popełnianych na żydach.

I wreszcie III posiadała tzw. elementy heterogene, do których zaliczały się wyrazy obcego pochodzenia rugowane zresztą systematycznie jako nie należące do rdzennie niemieckich, np. hebrajskiego pochodzenia słowo Kluft.

Dok skonstruowany język niemiecki III Rzeszy miał za główne zadanie oddziaływać psychologicznie na masy. W ich życiu uczuciowym najistotniejszą emocję-wykazującą tendencję do bezwzględności zwalczania wszystkiego, co sprzeciwia się własnym dążeniom, wyrażającą racjo-

nalną ocenę i dziełanie - jest nienawiść. Jako emocja złożona⁴ może być ona wywołana poprzez odwołanie się do innych, jak na przykład: strach, zazdrość, współczucie.

Środkiem do wywołania nienawiści stał się język używający słownictwa ze sfer powodujących niekorzystne skojarzenia emocjonalne. Do tych sfer należała pewna warstwa słownictwa z zakresu biologii, medycyny i kryminalistyki. Zauważyć można tu tendencję do znielowienia niektórych narodowości np. Żydów. Uważani oni byli przez hitlerowców za najniebezpieczniejszego wroga Niemiec. Podobnie negatywnie charakteryzowano Polaków⁵.

Nie bez przyczyny zatem ludność żydowska określana była słownictwem medycznym, którego systematyka budziła uczucie odrzuty i chęć samobrony. Ponieważ chorobie najbardziej nienawidzi choroby, jako bezpośrednio zagrożenie dla swojego życia, hitlerowcy wylansowali na oznaczenie Żydów takie wyrażenia jak die jüdische Wältpest,⁶ diese Wiltorbeule, Sozialparasit, Spaltfilz i in. Nie brakło również ze sfery biologii wyrazów typu Henen oraz połączeń z Blut: Blutbad na oznaczenie rzekomych mordów dokonywanych przez Żydów,

Blutverschaft jako charakterystyka "rzędów żydowskich", Blutsaugendes Parasitenleben w roli synonimu życia i działalności tej mniejszości narodowej.

Nieżytką odrząd wśród ludzi i chęć przeciwdziałania nawet w postaci agresji, wywołują czyny przestępcze, natomiast ich zwalczanie jest postawą moralnie dodatnią. Propaganda hitlerowska, manipulując tymi postawami, ukazywała społeczeństwu niemieckiemu obiekt ataku jako kryminalistów. Obiektem tym byli m.in. Polacy i Żydzi. Ponieważ rzeczywistość w tym względzie mijła się z prawdą, narody te należało zniszczyć. Impono więc określenia wzięte z dziedziny kryminalologii typu Heizer, Henkersmechte, Tafeldiebe, Galgenvögel, die Maitischen Ithder, Verbrecher. Poszukiwy one do charakterystyki Żydów. To samo dotyczyło Polaków zwanych Bandiden, Deutschemörder, Peiniger, mordferige Henze itd.

Nienawiść może wywołać przez lansowanie współczucia w stosunku do obiektu, co do którego jest pewność, iż jeśli będzie krzywdzony wówczas wzburzy to chęć zemsty lub obrony. Takim obiektem byli Volksdeutsche. Najbardziej lansowano zatem zbrojny i wyrażenia identyfikujące tych ludzi z Niemcami klasy Reichsdeutscher. Używano wyrażen o pozytywnie zabarwionym znaczeniu z wydzielnikiem emocjonalnie dodatnim typu Bruder⁷, der Volksdeutsche Kamerad⁸, identyfikującego zeimka unsere Volksdeutschen/i innych wyrazów. Po zaklasyfikowaniu Volksdeutscher do narodu niemieckiego następował opłakiwanie społeczeństwa. W celu wywołania uczucia współczucia lansowano słowo Leid i jego ikozenia oraz Qual ponieważ uczucie to łączy się z cierpieniem innych. Można zozenia z wyżej wymienionymi człokowmi w celu scharakteryzowania życia Volksdeutscher w Polsce i ich "węgi" pod rządami Polaków: Leidenszeit¹⁰, postoje w czasie transportów Volksdeutscher zwano Leidensstationen¹¹. Podobne znaczenie mająło słowo Qual występujące w odpowiednio wzmocnionym emocjonalnie kontekście: unmenschliche Qualen¹², Qualpraxis¹³ itd.

Niemniej istotnym elementem owej propagandy były opisy zbrodni Polaków. Do ogólnych wyrazów należały połączenia z Greuel: Polengreuel, Greuelstatten¹⁴, z Grausam/bestialische Grausamkeiten,¹⁵ Erbsche Grausamkeiten¹⁶. Następnie można nazwać omych przelidowah robiąc użytek ze słownictwa kryminalistycznego, a co przede wszystkim słownictwa dotyczącego przemocy: Maschandise, Vertreibung, Ausrottung, Draufschießung, Vergewaltigung, Deutschemord, Terror, Witardrichtung¹⁷.

Tak przedstawiony los Volksdeutscher, wraz ze wskazaniem sprawców czyli Polaków, wzmagają wśród Niemców nienawiść i wolę zemsty, co zresztą ukazano w postaci sławetnych "seądów" nad ludnością polską. Propaganda hitlerowska sięgała w swoich poczynaniach także do innych emocji wywołujących nienawiść, a mianowicie do obawy i strachu. Czynniki te nazywane są w psychologii nacielenami dyscypliny w pryncyptycznych społeczeństwach ludzkich. Istotną ich cechą jest to, iż

raz wzbudzone istnieją cieżkie i określają sposób ludzkiego działania.¹⁸ Obawa przed przyszłym zdem jest silną powodującą przystosowanie się do zمنى trzycich warunków¹⁹.

Jensowanie, wywoływanie uczucia obawy i strachu spóstrzec można przy kożcu wojny na przykładzie charakterystyki Armii Czerwonej w "Kraaker Zeitung".

Każda jednostka ludzka reaguje obawą na niebezpieczeństwo. Nic tedy dziwnego, iż propaganda hitlerowska Jensowała ogólną zapowiedź tego, co miało się ewentualnie stać, w postaci słowa Gefahr.

Następnie wyrażeniu Bolschewisierung starano się dać odpowiednio negatywne skojarzenia poprzez łączenie tego słowa z kontekstem znaczeniowym wziętym ze sfery szowinictwa m.in. gwaktu: Die Bolschewisierung Europas - das Endziel der Gewaltpolitik des Kream²⁰, Bolschewisierungsdrama²¹ itd. Wszyscy nieprzyjaciele Niemiec, nie tylko Rosjanie charakteryzowani byli jako ludzie okrutni. Szczególnie często używano zntem słowa Vernichtung na oznaczenie ich dziełałości. Posługiwano się oczywiście również złożeniami z tym elementem: Vernichtungsspläne, Vernichtungswille²², Vernichtungssabsichten²⁴, Vernichtungstheorie²⁵.

W celu wzmożenia wydzwiałku emocjonalnego owych sformułowań posługiwano się formułą superlatywną die ungeheuerlichsten Absichten²⁶, dobierano odpowiednie słownictwo m.in. wzięte ze sfery kryminologii /ihne Wohltaft sadistischen Pläne²⁷/. Niezwykle często określeniem charakterującym działania spyzmiarzonych było słowo Terror. Terrorystami mieli być zntem Amkojonariusze Gpu /unter dem Terror der Gpu²⁸ / Bolszewicy /Terror der Bolschewisten²⁹ /, Ichniccy amerykalcicy /nonamerikanische Terrorbomber³⁰, anglo-amerikanische Terrorflieger³¹.

Wszyscy oni mieli dokonywać "aktu terronu" /Terrorakt³². Oprócz terronu straszono Niemców sławnym słowem Ausrottung. W celu powiększenia efektu emocjonalnego owego wyrazu sięgnięto do języka monumentalizmu /np. die totale Ausrottung³³ /, jak również do charakterystycznego w innym kontekście pozytywne cechy niemieckie takie, jak na przykład systematyczność / wyrażenia: die systematische Ausrottung³⁴.

Możno słownictwo obracające ewentualne skutki klęski niemieckiej. sięgnięto ponownie do sfery przemocy i gwaktu: Ausrottung, Auströbung, Verstümmung³⁵, Vernichtung der menschlichen Zivilisation und der Kultur³⁶, Zerschmetterung und Aufhebung des Reiches³⁷, die völlige Vernichtung des deutschen Volkes³⁸, Terror, Entwurf, Utt³⁹, Verewltigung, Verschleierung⁴⁰ itd.

Do oceny przeciwników starczyło również słownictwo ze sfery religijnej /der Ansturm der bolschewistischen Blutt⁴¹ /, kryminalnej /ein barbarischer Gegner⁴² /, bolschewistischer Schlächter⁴³, die Henkersmache Stalins⁴⁴ i in.

W języku strachu" bardzo często używano słowa Blut w znaczeniu dosłownym i przenośnym. Dotyczyło to również odpowiednich porównań z tymi czynnami: Blut und Boden toben über uns⁴⁵, die Anrottdraue Blutet von Tante Cassino⁴⁶, Bluterrschaft⁴⁷ itp.

W świetle przytoczonych przykładów każdy przeciwnik III Rzeczy stawał się jednostką okrutną, żądną krwi niemieckiej. Tym samym skądwiedzie się ona poza nawias cywilizowanego świata i zasługowała na rżnięcie i zniszczenie. Perspektywa życia pod jej panowaniem miała natomiast powodować wśród Niemców wolę walki do ostłtki.

Jednakże w celu pokazania, iż walka ta ma szansę powodzenia należy jako stworzyć obraz silnych Niemców. Silna żęczy się natomiast w związku z niezagtelną rolę psychologiczną gwaktu za zntem dęwność propagandy do wytworzenia u Niemców uczucia potęgi i znaczenia⁴⁸. Psychologizowanie rzecz ujmując, świadomość władzy jednostki, co żęczy się z wężej wymienionymi zjawiskami, wzmacnia się poprzez istnienie wż. aktów w kolektywie, która powoduje zanik osobistego poczucia odpowiedzialności. Jest to grupowa świadomość władzy⁴⁹. Człowiek w masie ma poczucie udziału w jej sile. To poczucie powoduje wywołanie u jednostek aktywności nawet wbrew rozsądkowi, bowiem ma ona świadomość, że za nią stoi siła masy. Ową siłę propaganda hitlerowska Jensowała odpowiednio dobranym językiem. Dojódnym obiektem okazał się Wermacht i Hitler. działający w GG.

Przed wszystkim starano się o dobór słownictwa o pozytywnej treści z dużym ładunkiem emocjonalnym. W charakterystyce wojska niemieckiego używano zatem sformułowań typu Junck, besonnen, unerschrocken itd. Dla opisu jego działań sięgnięto do słownictwa z arsenału blaska i chwwały, np. Frohsartig, ausgezeichnet, vorbildlich, einzigartig itp. Zdecydowanie przeważały tu wyrażenia oznaczające siłę i dynamikę: Schlag, Blitzartig, vernichtend, der härteste Schlag itd.

W charakterystyce działalności administracji niemieckiej w GG sięgnięto do słownictwa monumentalnego. Plany hitlerowskie przedstawiano z reguły jako riesig /potężne/, wykształt /charakteryzowano słowem ungeheuer, a przebieg pracy imposant itp. Aby ukazać ów "ogrom pracy" wykonanej w okupowanej Polsce posłużono się jak zwykle m.in. formą superlatywu opisującego przykładowo warunki, w jakich Niemcom przyszło pracować: unter schwierigsten Verhältnissen, aus den trostlosesten bühlichen Verhältnissen.

Dla omieszczenia "ogromu pracy" wykonanej w GG posłużono się dwujęzycznie bliżej nieokreślonymi liczbami i liczebnikami. Pisanie zatem o wykonanej pracy określając ją jako Unsumme von Arbeit, liczba robotników polskich kierowanych przez Niemców rosła w miliony Millionen, kontyngenty oddawano do punktów skupu, których miało być rzekomo "tysiące" an tausende von Erfassungstellen.

Na każdym kroku podkreślano "sukces" działalności niemieckiej. Swoiczą kartkę zrobiło zatem słowo Erfolg lub jego założenia: erfolgreiche Arbeit. Podobne znaczeniowo było inne wyrażenie: gelingen. Jednym słowem w działalności administracyjnej Niemców wszystko się "udało" es gelang alles, erfolgreich /völlig/, radikalnie i szybko /radikal und schnell/ itd.

Za pomocą języka starano się więc pozytywnie scharakteryzować Niemców i ich działalność. Ich ważność polegać miała przede wszystkim na sile oręza a następnie na wrodzonych pozytywnych cechach ich "narodowego charakteru" Volkscharakter.

Następnie obciążeniem psychicznym dla każdego społeczeństwa, którego rząd decyduje się na agresję i zamianie podstawowych praw ludzkości,

jest świadomość istnienia tych zjawisk. Zbudzić to może w narodzie refleksję o celowości przedsięwziętych środków z jednej strony i negatywną ich ocenę z drugiej. Propaganda hitlerowska starała się temu zapobiec stosując metodę maskowania. Starano się zastrzeż trzy zasadnicze fakty: agresję, klęski i zbrodnie popełniane przez hitlerowców.

W pierwszym przypadku nigdy nie użyto słowa "agresja" dla określenia posunięć hitlerowców. W zamian za to używano określeń typu o znaczeniu pozytywnym typu Schutz, Streifen albo ogólnym jak Massnahme na oznaczenie agresji w krajach słowiańskich, Schutzaktion, Gegenaktion, Abschreckung, Vermarsch, Waffen, do opisu ofensywy na Zachodzie, Bereinigung, Einmarsch, Schutz do charakterystyki agresji na Jugosławię, w opisie najazdu na GDR Waffenmarsch, Kreuzzug, Wolkenzieher gegen die rote Welt, Auseinandersetzung zwischen Europa und Bolschewismus, Begegnung, Duroos, Zerfallung von der bolschewistischen Duroos, Gegenangriff.

W drugim problemem było maskowanie klęsk. Wszelkiego rodzaju sukcesy, które faktycznie oznaczyłyby klęskę a więc Verlust, Schlag, Niederlage, były niezmiernie propagandzie wykorzystywane aż do bólu.

Na oznaczenie niepowodzeń ulato szereg eufemizmów typu Begrenzungsgeschichten im Osten, Absatzmengen, Truppenverlusten, Rückzug, Frontereinigung, Gegenmassnahme, Abnutzungsschlacht itd. Ponieważ nie można było w czasie klęsk pisać o ofiarach niemieckich, bo go po prostu nie było, lansowano słowo Abwehr, jednakże dla podkreślenia "sukcesów" militarnych Niemiec w rodzaju to określenie no odpowiednim przymiotnikiem lub przysłówkiem typu erfolgreich, zahn, fortgesetzt, erhellend, gut itp.

Następnie przeciwnik określony był dosłownie, jego straty, porażki, klęski lub wyimaginowane były zawsze "wroscian" lub "krwawych" Verluste schwere Verluste, blutige Verluste, Schwerer Verlust, odrażający natomiast od strat wroga, straty własne były tylko strata, jeśli w ogóle o nich pismo: ...hatte die Bewältigung Verluste.

Na oznaczenie masowych zbrodni szerzej się nie odnosił Adenauer, w celu niwelowania psychologicznego oddziaływania na społeczeństwo, używano eufemizmów typu: *die Tötung der Judenfrage*, *Taschnke 34*, *Aktion 85*, *Triefung 86*, *Unschuldigermordung 87*, *Stabsraum 88*, *Aufbauarbeiten 89*, *Auswanderung 90*, *Ausstellung 91*, *Kristallnacht 92*, *Ausschaltung 93* itp. Semantyka każdego z przytoczonych wyrazów nie oznaczła dokładnie okropności, które dźwigi się w okropnej rzeczywistości GG.

Na podstawie przytoczonych faktów można wysnuć wniosek, iż psychologiczna rola języka Hitlerowskich Niemiec polegała na kształtowaniu w społeczeństwie niemieckim uczucia niemności jako motywu wszelkich akcji poprzez apelowanie do emocji innego typu, takich jak strach i współczucie. Starano się dalej o podbudowę psychologiczną za pomocą języka tezy o "genialnym narodzie niemieckim" w celu wyrobienia w nim szowinistycznego uczucia potęgi i znaczenia, aby tym zaistej sterować go ku coraz to dalszej ekspansji. Gdy jednak ponoszone klęski, co z psychologicznego punktu widzenia było wielce niekorzystne i deprymujące dla narodu, starano się je niwelować poprzez odpowiedni dobór słownictwa, aby nawet klęskę przetrwać w sukces.

W wypadku maskowania masowych zbrodni chodziło o niwelację psychologicznych ich skutków, które miałyby być wywołane w narodzie. Zbrodnia została tu poprzez język zamaskowana.

Tak więc LTI straciła wskutek niedopuszczalnej manipulacji swą podstawową funkcję środka komunikacji, a stała się specjalnym narzędziem terronu psychicznego.

Przypisy:

1. W. Klemperer, LTI, Notitz eines Philologen, Berlin 1949.
2. For. np.: Seidel Eugen, Seidel Slotky Ingeborg, Sprachwandel im III Reich. Eine kritische Untersuchung faschistischer *Einflüsse*, Halle/Saale, 1961; Wulf Joseph, Aus dem Lexikon

der "Rorder". Sonderbehandlung und verwandte Worte in nationalsozialistischen Dokumenten, Stuttgart 1965.

3. Termin tego węg. S. Borik w opracowaniu "Niszczenie der Synagoge, Tendenzen der nationalsozialistischen Sprachregelung, Bonn und München 1970. Na tym opracowaniu opieram charakterystykę LTI.
- For. również na ten temat S. Trind, Die Synagoge als Propaganda-Instrument in der Publizistik des III. Reiches, diss. Berlin 1964.
4. H. Donald, Grundlage einer Sozialpsychologie, Jena 1928, s. 114, E. Doffat, Handbuch der Publizistik, Bonn 1968, s. 128.
5. Szerzej na ten temat patrz: P. Koźminowski, Wydził i Polacy w "Kraakauer Zeitung", Lubelskie Materiały Neofilologiczne 1980.
6. Odsyłać do źródeł patrz tamże.
7. Gytwane przykazały pochodzą z "Kraakauer Zeitung" 18. I. 40. /dalej podaję tylko datę numeru/
8. 3. III. 40
9. 3/4. III. 40
10. 25. I. 40
11. 11/12. II. 40
12. 3/4. III. 40
13. 18. I. 40
14. 11/12. II. 40
15. 25. I. 40
16. 16. II. 40
17. 19. IV. 40
18. W. W. Dougall, Grundlagen... s. 46
19. A. Vlerkant, Gesellschaftslehre, Stuttgart 1923, s. 27
20. 3. X. 44
21. 29. XI. 44
22. 1. X. 44
23. 28. X. 44
24. 18. II. 44
25. 18. II. 44
26. 18. II. 44

- 27. 18.II.44
- 28. 22.IV.43
- 29. 22.IV.43
- 30. 21.XII.44
- 31. 17.XI.44
- 32. 19.II.44
- 33. 3.X.44
- 34. 18.II.44
- 35. 28.IX.44
- 36. 3.X.44
- 37. 18.II.44
- 38. 18.II.44
- 39. 1.XI.44
- 40. 3.X.44
- 41. 16.II.43
- 42. 22.VI.43
- 43. 3.X.44
- 44. 16.IV.43
- 45. Neujahr 43
- 46. 19.II.44
- 47. 1.X.44
- 48. Szerzej o tym patrz: P.Koźtunowski, Niemcy, Żydzi, Polacy...
op.cit.
- 49. Szerzej o tym: C.Münster, Wengen, Kassen,
Kollektive, München 1952, s. 64
- 50. Wykaz źródeł cytatów patrz: P.Koźtunowski, op.cit.
- 51. 10.IV.40
- 52. 10.IV.40
- 53. 11.IV.40
- 54. 11.V.40
- 55. 11.V.40
- 56. 11.V.40
- 57. 11.V.40

- 58. 18.V.40
- 59. 22.V.40
- 60. 8.IV.41
- 61. 8.IV.41
- 62. 8.IV.41
- 63. 24.VI.41
- 64. 24.VI.41
- 65. 24.VI.41
- 66. 24.VI.41
- 67. 29/30.VI.41
- 68. 29/30.VI.41, 22.IX.43
- 69. 24.IX.43
- 70. 6.VIII.43
- 71. 4.II.44
- 72. 24.IX.43
- 73. 8.II.44
- 74. 22.VII.43
- 75. Neujahr 43
- 76. 12.X.43
- 77. 8.II.44
- 78. 5.II.43
- 79. 5.II.43
- 80. 6.II.44
- 81. 28.IX.44
- 82. 6.VIII.43
- 83. 4.II.43
- 84. 20.I.40
- 85. 20.I.42
- 86. 13.III.40
- 87. 6.IV.44
- 88. 5.V.44
- 89. 11.V.44
- 90. 20.I.42
- 91. 13.VIII.42
- 92. 19.V.42
- 93. 2.VI.44